

Wikileaks znów ujawnia amerykańskie depesze

27 sierpnia 2011

Wikileaks opublikowało niemal 100 000 depech pochodzących z amerykańskich ambasad na całym świecie. Część z nich wciąż nosi klauzulę „tajne”. Informacja o zamiarach serwisu ukazała się wcześniej na Twitterze. Konto, z którego dokonano wpisu, jest prawdopodobnie kontrolowane przez samego Juliana Assange’a.

Na witrynie serwisu opublikowano 97 115 z 251 287 depech. Oficjalnie nie podano motywów ich publikacji. Jednak, jak powiedziała dziennikarzom Reutera osoba mająca kontakt z najbliższymi współpracownikami Juliana Assange’a, ujawnienie depech ma być sposobem na zainteresowanie mediów serwisem. Podobno kierownictwo Wikileaks jest sfrustrowane brakiem zainteresowania.

Tymczasem w USA wciąż prowadzone jest śledztwo w sprawie Wikileaks i Assange’a. Prokuratorzy, na podstawie Patriot Act, zwrócili się do firmy hostingowej Dynadot o wszelkie informacje związane z Wikileaks, Julianem Assange i domeną wikileaks.org, jakie firma ta zebrała od 1 listopada ubiegłego roku. Podobny wniosek został skierowany do Twittera i dotyczy on m.in. Bradleya Manninga, pracownika wywiadu, który przekazał Wikileaks informacje.

Osoba znajdująca się blisko Assange’a poinformowała również, że na początku przyszłego miesiąca brytyjski sąd apelacyjny rozpatrzy odwołanie twórcy Wikileaks od wyroku zezwalającego na jego ekstradycję do Szwecji. Tamtejsi prokuratorzy chcą go przesłuchać w związku z wysuniętymi przez dwie kobiety oskarżeniami o gwałt.

Opracowanie: Mariusz Błoński

Na podstawie: Reuter

Źródło: [Kopalnia Wiedzy](#)